



DZIEŃ OTWARTY W NOWEJ HALI

15 tysięcy osób, w tym piłkarze i piłkarki MKS Zagłębia Lubin uczestniczyło w dniu otwartym nowej hali. Można było między innymi przyrzeć się salom konferencyjnym i VIP, szatniom sportowców, salom do squash czy siłowni.

» STR. 18

ZŁAPALI TRZECIEGO OPRAWCĘ

Prokuratura podaje szczegóły próby gwałtu zbiorowego na 24-latkę, do którego doszło w nocy z 4 na 5 września. Najpierw zostali zatrzymani dwaj mężczyźni. Jeden z nich trafił do aresztu, drugi do szpitala psychiatrycznego. Trzeci i ostatni wpadł kilka dni później w lubińskiej galerii.

» STR. 7



BIGUS WOLI PISAĆ NIŻ ROZMAWIAĆ

Urzędnicy w gminie Rudna są ostatnio bardzo zajęci. Na jaki temat nie chcielibyśmy porozmawiać z wójtem, zastępcą czy podległym dyrektorem, nigdy ich nie ma. Mają za to czas, żeby pisać. Swoje myśli przelewają na papier, a potem drukują gminny informator. Za pieniądze mieszkańców.

» STR. 15



NIE CHCĄ RYWALIZOWAĆ Z RACZYŃSKIM

Do wyborów coraz mniej czasu. Za dwa miesiące poznamy nowe władze, które pokierują naszym regionem przez kolejne cztery lata. W Lubinie wciąż niewiele wiadomo – o reelekcję na pewno będzie się ubiegał bezpartyjny prezydent Robert Raczyński. Na pewno ma jednego konkurenta – Krzysztofa Kubow z PiS-u, młodego działacza, który dopiero stawia pierwsze kroki w polityce. A reszta

konkurentów obecnego włodarza wciąż się zastanawia. Prawdopodobnie dlatego, że nie mają żadnego mocnego kandydata. Jeszcze kilka miesięcy temu radny Krzysztof Olszowiak, do niedawna członek Platformy Obywatelskiej, głośno krytykował działanie prezydenta Raczyńskiego i zapowiadał, że sam wystartuje w wyborach. Dziś każe czekać do 17 października, kiedy to mija termin zgłaszania kandydatów.

– Nie podjąłem jeszcze decyzji. Podtrzymuję to, co mówiłem wcześniej – Nie wykluczam startu w wyborach, chyba że będzie kandydat, który będzie wart mojego poparcia – ucina Olszowiak. Nie chce też zdradzić, z którego komitetu miałby startować. – Na pewno z któregoś już zarejestrowanego – zaznacza.

Więcej na stronie 3

AUTOBUSY ZOSTANĄ DARMOWE

O zbliżających się wyborach samorządowych i bezpłatnej komunikacji miejskiej rozmawialiśmy z prezydentem Lubina Robertem Raczyńskim.

» STR. 3

40 LAT MINĘŁO

Podziękowań i gratulacji, a także życzeń „Szczęść Boże” było bardzo wiele. Zakłady Górnicze Rudna świętują bowiem swoje 40-lecie. – To czas podsumowań, ale ta kopalnia ma przed sobą jeszcze wiele wyzwań – stwierdza prezes KGHM Herbert Wirth.

» STR. 4



Impreza pod halą już w najbliższy weekend

Bednarek zagra na koniec lata

» W wyjątkowo zacnym towarzystwie żegnać będą tegoroczne lato miłośnicy mocniejszych brzmień z naszego miasta. Ośrodek Kultury Wzgórze Zamkowe nie zapomniał także o fanach reggae. – Już w weekend dla lubinian wystąpią Orkiestra Dni Naszych, Nervokaina, Łąki Łan, Strachy na Lachy i Dezerter, a także Gooral, Farben Lehre, Kamil Bednarek i Jelonek – zapowiada Marek Zawadka, dyrektor OKWZ. Muzyczna impreza pod halą odbędzie się 19 i 20 września. Oprócz dobrej muzyki będzie można także napić się regionalnego piwa i kupić kwiaty od wystawców, którzy gościli w Lubinie podczas festiwalu piwa i kwiatów. Wstęp jest bezpłatny.

Sцена, jak i stoiska z kwiatami oraz piwem zostaną rozstawione przy nowej hali. Impreza Wzgórze Zam-

kowego jest bowiem ściśle związana z lubińskim turniejem badmintona Polish International. Zawody, w których udział weźmie ponad 200 zawodników z 31 krajów, będą rozgrywane w lubińskiej hali od 18 do 21 września. Wówczas za darmo będzie można oglądać grę zawodowców w tej dyscyplinie.

– Od soboty prym będzie wiodła już raczej muzyka – zapewnia Marek Zawadka. – Jesteśmy pewni, że zespoły, które zgodziły się u nas zagrać, przypadną do gustu mieszkańcom naszego miasta. Oprócz popularnych Strachów na Lachy, Farben Lehre, Jelonek, Kamila Bednarka i grupy Dezerter zachwycić mogą także lubińska Nervokaina oraz świetnie brzmiący na żywo Łąki Łan, eksperymentujący Gooral i folkowo-szantowa Orkiestra Dni Naszych gdzie na skrzypcach gra... Jelonek. Czy to duże przedsięwzięcie? Razem wszystko pewnie tak. Największym problemem jest nowość terenu, na którym gramy. Mam nadzieję, że się z nim zaprzyjaźnimy, a odbiorcy go zaakceptują – li-



Na scenie wystąpi między innymi Kamil Bednarek

Fot. Mariola Samoticha

czy dyrektor Ośrodka Kultury Wzgórze Zamkowe.

Oprócz koncertów muzycznych, organizatorzy przygotowali dla lubinian dodatkowe atrakcje. Dzięki współpracy kulturalnej instytucji z wystawcami kwiatów i browarami z całej Polski, podczas festiwalu kwiatów i piwa, będzie można m.in. skosztować regionalnego piwa, a także obejrzeć i kupić rośliny. – Z jednej strony wpływ na to duże zainteresowanie tymi festiwalami, a z drugiej postanowiliśmy, że na części naszych imprez będą takie towarzyszące zjawiska. Nie stawiamy na piwo koncertowe, tylko dajemy możli-

wość wystawienia się małym podmiotom. W większości to lubińskie firmy. Po utrwaleniu zjawiska, że na każdym wydarzeniu grają zespoły lubińskie, chcielibyśmy także, by lubińskie podmioty mogły brać udział w większym stopniu w naszych przedsięwzięciach – wyjaśnia Marek Zawadka.

A na co można liczyć? – Na zabawę przy fajnej muzyce, dobre jedzenie, obejrzenie ciekawych rozgrywek sportowych... po prostu warto wyjść z domu w piątek, sobotę i niedzielę. Wstęp na wszystkie imprezy jest bezpłatny – przypomina szef Wzgórze.

MARCELINA FALKIEWICZ

Urząd kupił szkole samochód

Minibus dla młodych sportowców

■ Dziewięcioosobowego forda tourneo przekazał Zespołowi Szkół Sportowych Urząd Miejski w Lubinie. Teraz na zawody, zgrupowania i obozy sportowe młodzi sportowcy będą jeździć własnym szkolnym minibusem. Dyrekcja, trenerzy i uczniowie są zgodni co do jednego – taki samochód to nie tylko wielkie udogodnienie, ale także spora oszczędność dla placówki.

ZSS od wielu lat dysponował dwoma samochodami. – Jednak wszystko się zużywa. Starszy bus został już tak wyeksploatowany, że musieliśmy się z nim pożegnać. Wówczas szkole został tylko jeden pojazd, który nie zaspokajał wszystkich potrzeb wyjazdów na obozy, zawody

i zgrupowania – przyznaje dyrektor placówki Barbara Szymańska.

Sprawy w swoje ręce wzięł więc trener łyżwiarstwa szybkiego, a jednocześnie miejski radny, Marian Węgrzynowski, dzięki któremu na biurku prezydenta pojawił się wniosek o sfinansowanie pojazdu dla młodych sportowców.

Podczas zakupu priorytetem była oczywiście cena. Szkole zależało ponadto na dużym, bezpiecznym samochodzie, w którym uczniowie będą mogli przewieźć spore bagaże, a także zamontować uchwyty czy przyczepki na rowery. Takie wymagania spełnił ford tourneo, który kosztował około 150 tys. zł. Koszt pojazdu pokrył w całości urząd miejski.

MARCELINA FALKIEWICZ

reklama

MIEJSCE
na Twoją
REKLAMĘ

**Zadzwoń
nim ktoś Cię
ubiegnie!**

076 841 23 33

reklama

castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

NASZE WYSOKIE UMIEJĘTNOŚCI SPOTKAŁY SIĘ Z UZNANIEM KLIENTÓW W JEDENASTU KRAJACH ŚWIATA NA TRZECH KONTYNETACH CO JEST WYNIKIEM KONSEKWENTNIE WYKORZYSTYWANYCH ATUTÓW TAKICH JAK: DOŚWIADCZENIE W DYSTRYBUCJI NA WIELKĄ SKALĘ ORAZ UMIEJĘTNOŚĆ ZASPOKOJENIA POTRZEB KLIENTA PEŁNĄ I PRZEJRZYSTĄ GAMĄ OFEROWANYCH PRODUKTÓW, DOSTOSOWANYCH DO MIEJSCOWYCH POTRZEB.

**NASZYM CELEM
LEPIEJ SŁUŻYĆ NASZYM KLIENTOM**

**POSZUKUJEMY DO PRACY W LUBINIE
NA STANOWISKO
SPRZEDAWCA ROŚLIN
NA DZIAŁ OGRÓD**

Idealny kandydat to osoba interesująca się ogrodami, ze znajomością roślin, ich uprawy i pielęgnacji. Osoba ta będzie odpowiedzialna za obsługę klienta, doradztwo i pomoc w doborze roślin, codzienną ich pielęgnację. Mile widziane doświadczenie w branży bądź wykształcenie kierunkowe, umiejętność obsługi komputera.

ZAINTERESOWANYCH ZAPRASZAMY DO PRZESŁANIA ŻYCIORYSU ZAWODOWEGO I LISTU MOTYWACYJNEGO Z AKTUALNYM ZDJĘCIEM I DOPISKIEM:
Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb rekrutacji (zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z 29.08.1997r. Dz.U. nr 133, poz. 883).

NA ADRES:

CASTORAMA
Al. KEN 1, 59 - 300 LUBIN
e-mail:
obsługa.klienta.lubin@castorama.pl

Nadesłanych ofert nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo do odpowiedzi tylko na wybrane oferty.

**ZAPRASZAMY
DO PIZZERII POMPEA**

CZYNNE CODZIENNIE OD 11:00 DO 23:00.
LOKAL DLA NIEPALĄCYCH .

**10 PIZZA
GRATIS !**

**Pizzeria "Pompea",
ul. Osiedlowa 4,
59-300 Lubin**

**tel. (076) 842-70-92,
pompea@pizzeriapompea.pl**

Organizujemy imprezy okolicznościowe:

- komunie,
- stypy,
- chrzty,
- wesela,
- barbórki,
- imprezy firmowe,
- szkolenia i inne

Wybory coraz bliżej, a kandydatów brak

Nie chcą rywalizować z Raczyńskim

■ Do wyborów coraz mniej czasu. Za dwa miesiące poznamy nowe władze, które pokierują naszym regionem przez kolejne cztery lata. W Lubinie wciąż niewiele wiadomo – o reelekcję na pewno będzie się ubiegał bezpartyjny prezydent Robert Raczyński. Na pewno ma jednego konkurenta – Krzysztofa Kubowę z PiS-u, młodego działacza, który dopiero stawia pierwsze kroki w polityce. A reszta konkurentów obecnego wóldarza wciąż się zastanawia. Prawdopodobnie dlatego, że nie mają żadnego mocnego kandydata.

Komitety wyborcze musiały zarejestrować się do 8 września. W Lubinie jest ich dziewięć, ale dodatkowych sześć pochodzi z Lubina, a zadeklarowało, że chce też wystawiać kandydatów poza miastem. Łącznie jest ich więc 15 i teoretycznie każdy może zgłosić swojego kandydata na prezydenta.

Teoretycznie, bo oficjalnie nawet te największe komitety, nabrały wody w usta. Jeszcze kilka miesięcy temu radny Krzysztof Olszowiak, do niedawna członek Platformy Obywatelskiej, głośno krytykował działanie prezydenta Raczyńskiego i zapowiadał, że sam wystartuje w wyborach. Dziś każe czekać do 17 października, kiedy to mija termin zgłaszania kandydatów.

– Nie podjąłem jeszcze decyzji. Podtrzymuję to, co mówiłem wcześniej – Nie wykluczam startu w wyborach, chyba że będzie kandydat, który będzie wart mojego poparcia – ucina Olszowiak. Nie chce też zdradzić, z którego komitetu miałby startować. – Na pewno z któregoś już zarejestrowanego – zaznacza.

Wcześniej pojawiły się też opinie, że Piotr Borys, którego Platforma Obywatelska wykluczyła z list do Parlamentu Europejskiego i ukrociła jego światową karierę polityczną, teraz miałby zacząć w Lubinie.

Choćby jako kandydat partii na prezydenta Lubina. Ale Borys wciąż chce działać trochę szerzej. – Interesuje mnie polityka regionalna. Zgłosiłem chęć startu na radnego sejmiku, żeby wzmocnić listę. Struktury Platformy Obywatelskiej są dziś w Lubinie bardzo słabe, a osoba, która przez pięć lat pracowała w Parlamencie Europejskim mogłaby tę listę wzmocnić – mówi o sobie Borys.

Problem w tym, że Borys wciąż jest uznawany za człowieka Grzegorza Schemty, a ten z kolei nadal jest skłócony z Jackiem Protasiewiczem, szefem dolnośląskiej PO. A to właśnie Protasiewicz zdecydował o ostatecznym kształcie listy i nie zgodził się, by Borys znalazł się na liście tej partii do sejmiku województwa dolnośląskiego. – Będę się odwoływał – komentuje na gorąco lubinianin. – Chciałem wystartować, żeby wzmocnić listę. To, że mnie na niej nie ma, to osobista zemsta Jacka Protasiewicza za to, że chciałem wyjaśnić sprawę kupowania głosów podczas zjazdu, kiedy został przewodniczącym – uważa Borys.

Czy polityk ma jeszcze jakiś pomysł na siebie? Czy interesuje go też start z Platformy na prezydenta Lubina? I czy partia bierze taką opcję pod uwagę?

– Platforma jest w trakcie negocjacji szerszej koalicji. To będzie wspólny kandydat – dodaje Borys.

PSL nie ma swojego kandydata. Partia ma udzielić poparcia któremuś ze zgłoszonych kandydatów.

SLD także milczy. – Najbardziej prawdopodobne jest to, że stworzymy koalicję i razem wystawimy kandydatów – mówi nam szef partii w naszym mieście Ryszard Zbrzyzny.

Koalicję z kim? – pytam. – Z każdym, kto zechce z nami współpracować. Na pewno będzie to osoba, którą zaakceptuje cała nasza koalicja. Rozmowy są zaawansowane, w tym tygodniu podejmiemy decyzję. Jeszcze będzie o nas głośno – zapewnia.

MARIOLA SAMOTICHA

Rozmowa z prezydentem Lubina Robertem Raczyńskim

Autobusy zostaną darmowe

Ostatnio jednym z najgorętszych tematów w mieście jest bezpłatna komunikacja. Wiele osób boi się, że to jedynie kielbasa wyborcza. A po wyborach znowu będą musieli płacić za bilet na autobus miejski...

– Trzy lata temu zniósłem podatek od nieruchomości i wciąż to obowiązuje. Wtedy także zarzucano mi, że to chwyt przedwyborczy, a jednak mieszkańcy od kilku lat nie płacą podatków. Tak samo jest z autobusami. Są i będą bezpłatne. Uważam, że wpłynie to na rozwój miasta i ułatwi życie jego mieszkańcom. Mam też nadzieję, że obojętnie kto wygra wybory, komunikacja pozostanie bezpłatna. Jeśli ja będę prezydentem, na pewno tak będzie.

Autobusami jeździ teraz dużo więcej osób. W godzinach szczytu są wręcz przepełnione. Wygląda na to, że pomysł się sprawdził.

– Tak. To niesamowite. Nie spodziewaliśmy się aż takiego wzrostu.

sze. I nie zawsze to, co tańsze, jest dobre dla mieszkańców.

Jakie rozwiązanie pan proponuje?

– Najprostsze – współpracę. Tak jak to było cztery lata temu w Lubinie. Powiatem rządziła koalicja partii PO, PiS, SLD, która blokowała wszelkie inwestycje. Przykładem jest choćby hala, na którą trzeba było czekać wiele lat. Dziś takich problemów już nie ma, bo powiat współpracuje z miastem. Chcemy też współpracować z gminą wiejską. Gmina potrzebuje wójta, który będzie myślał o jej rozwoju. Dziś urzędnicy zabarykadowali się w urzędzie i straszą mieszkańców, że chcemy zlikwidować gminę. To nieprawda. My chcemy ją rozwijać, dlatego wystawiam swojego kandydata na wójta – Tadeusza Kielana. Możemy połączyć oba samorządy i wspólnie działać dla dobra mieszkańców. Z połączenia miasta i gminy, powstałaby większa siła finansowa. Dysponowalibyśmy jako region lubiński potencjałem ponad 90 tys. ludzi. Moglibyśmy dzięki temu być atrakcyjniejszą dla inwestorów.

Zniknąłby też problem z komunikacją?

– To, że teraz mamy komunikację gminną, która dojeżdża do rogatek miasta,

ta Rudnej. Tu także chodzi o połączenie?

– Krystian Kosztyla i Waldemar Latos to ludzie, których popieram. Zgłosili się do mnie, bo chcieliby zapewnić mieszkańcom swoich gmin podobne udogodnienia jak w Lubinie. Bezpłatną komunikację, darmowy internet, zniesienie podatku. Spodobał mi się ich program i udzieliłem im swojego poparcia. Tutaj nie ma jednak mowy o łączeniu. To odrębne gminy, ze swoją historią, które muszą zachować odrębność. Z gminą wiejską jest inaczej, ona otacza Lubin, mieszkają tam byli lubinianie, mieszkańcy gminy pracują i uczą się w Lubinie, więc powinien to być jeden silny samorząd. Jeśli miałyby dojść do połączenia, sami mieszkańcy zdecydują o tym w referendum.

Panie prezydencie, wkrótce wybory samorządowe. Mieszkańców zazwyczaj bardziej interesuje własne podwórko, kto będzie rządził w ich mieście, gminie, ewentualnie powiecie. Pan przekonuje wszystkich, że również ważne jest to, kto będzie reprezentował nasz region w województwie, w sejmiku? Dlaczego?

– To ostatnie wybory, kiedy są pieniądze unijne. Nie będzie więcej, może za sto lat. Ludzie muszą mieć świadomości, że wybierając swoich przedstawicieli do sejmiku tak naprawdę dbają o własne, osobiste interesy na terenie powiatu czy gminy. Wystarczy zobaczyć, jak wiele inwestycji powstało przy wsparciu unijnych funduszy. Dlatego tak ważne jest, by być w sejmiku i pilnować, by środki były sprawiedliwie rozdzielane. Ci wójtowie, burmistrzowie, i prezydenci miast, którzy nie mają wsparcia w sejmiku, nie będą mogli nic zrobić, a na ich terenie nie będzie wsparcia inwestycyjnego. Może jakiś chodniczek zostanie wyremontowany, ale dużych projektów nie będzie. To są ostatnie pieniądze. Następne rozdanie środków unijnych będzie dla Rumunii i Bułgarii, bo Polska już swoje dostała.

Stąd pomysł, aby stworzyć Bezpartyjnych Samorządowców i wspólnie z prezydentami oraz burmistrzami innych gmin wystawić swoich kandydatów do sejmiku województwa?

– Tak. Zdecydowaliśmy się iść do wyborów, żeby mieć reprezentantów miast i gmin w sejmiku. Nie chcemy, żeby reprezentowały nas partie polityczne, bo one łatwo o nas zapominają. Wszyscy widzimy, co robią partie. Ważny jest podział stołków, przepychanki między partyjnymi działaczami, rozkazy z Warszawy, nie liczy się dobro miasta czy regionu. Partie pamiętają o nas tylko w czasie wyborów... Natomiast my, samorządowcy, pracujemy wyłącznie dla naszych mieszkańców. Ja jako prezydent Lubina chcę zostać bezpartyjny.

MARIOLA SAMOTICHA
WSPÓŁPRACA MARTA CZACHÓRSKA



Od 1 września mamy 30 procent więcej pasażerów.

Ale są też problemy. Mają je mieszkańcy podlubińskich wsi. Komunikacja wiejska dowozi ich tylko na rogatki miasta, potem muszą przesiadać się do autobusów miejskich.

– Wiem, że to duży problem. Tym bardziej, że dwie trzecie mieszkańców podlubińskich wsi to lubinianie. Zbudowali domy pod Lubinem, bo chcieli ciszy i spokoju, ale oczekiwali też standardów lubińskich. Rzeczywistość jest inna. Brakuje chodników, oświetlenia ulicznego, chodzą w błocie, bo nie ma dróg. Teraz jeszcze komunikacja szwankuje. Dotąd nasze autobusy jeździły też do wsi, ale wójt nie chciał się z nami porozumieć. Uruchomiła swoją komunikację, swoje gimnazjum, ale jak wiadać, nie zawsze to, co swoje, znaczy lep-

a potem ludzie muszą się przesiadać do miejskich autobusów, to niepotrzebna komplikacja. Jeszcze mamy lato, więc jest w miarę ciepło. Ale jak przyjdzie zima, nie daj Boże minus 20 stopni, młodzi ludzie będą tupać na przystankach, czekając na autobus dojeżdżający do miasta...

Komunikacja powinna być bezpłatna w całym regionie. Jedną sieć komunikacyjną, bo po co kilka? Wtedy pasażer wsiadałby w Osieku, Rudnej czy w Ścinawie i cały czas jedynym autobusem komunikacji miejskiej dojeżdżał do Lubina i bezpośrednio wysiadał na przykład w pobliżu urzędu, bez przesiadania się.

Wystawia pan także kandydatów w pozostałych gminach. Krystiana Kosztyla na burmistrza Ścinawy i Waldemara Latosa na wój-

Zakłady Górnicze Rudna świętują

40 lat minęło

» **Podziękowań i gratulacji, a także życzeń „Szczęść Boże” było bardzo wiele. Zakłady Górnicze Rudna świętują bowiem swoje 40-lecie. – To czas podsumowań, ale ta kopalnia ma przed sobą jeszcze wiele wyzwań – stwierdza prezes KGHM Herbert Wirth.**

Zakłady Górnicze Rudna świętują swój jubileusz już od kilku miesięcy, organizując wystawy, festyny czy zawody sportowe. W ubiegłym tygodniu było bardziej oficjalnie. W lubińskim Centrum Kultury Muza odbyła się akademicka, na której pojawili się szefowie KGHM, samorządowcy oraz górnicy.

– Wyda mi się, a nawet jestem przekonany, że ta kopalnia będzie funkcjonowała przez kolejne co najmniej 40 lat – mówi prezes Herbert Wirth. – Wyzwaniem dla KGHM i Rudnej jest teraz kwestia nowych warunków geologicznych złoża. Ludzie, którzy tu pracują, na pewno sobie poradzą. Trzeba bowiem pamiętać, że to była jedna z najszybciej uruchamianych kopalń w LGOM. W niecałe cztery lata urosła do miana tej, która dziś ma



największy udział w całej produkcji KGHM – dodaje prezes Polskiej Miedzi.

W Muzie były przemówienia, gratulacje. Dyrektor ZG Rudna opowiedział o 40 latach funkcjonowania kopalni. Odznaczono także zasłużonych pracowników. Dla gości wystąpiły potem skrzypaczki oraz „historię piaskiem pisaną” zaprezentowała Tetiana Galitsyna, która zwyciężyła jedną z polskich edycji programu „Mam talent”.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marta Czachórska

Uzdrowiciel z Filipin CLAVER PALITAYAN PE

Metoda filipińskiego uzdrawiania to mistyczna metoda leczenia pochodząca z Dalekiego Wschodu, jej skuteczność jest ogromna co potwierdzają liczni pacjenci Pana **Clavera PE**, **jednego z najlepszych uzdrowicieli filipińskich na świecie**. Pochodzi on ze sławnej rodziny filipińskich healerów. Uzdrowiciel poprzez intensywną koncentrację wytwarza dużą energię wokół swych rąk, która pomaga przy leczeniu: **chorób nowotworowych, epilepsji, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach oraz chorobach kobiecych i innych schorzeniach.**



Przykładem skuteczności uzdrawiania jest:

Pan Wiktor z Katowic, któremu po 2 wizytach zeszedł kamień z woreczka żółciowego, a guz tarczycy wchłonął się, co potwierdza badanie USG.

Panią Janinę z Krakowa do niedawna martwiły dolegliwości: torbiel w piersi oraz mięśniaki na narządach rodnych. Po 3 wizytach torbiel wchłonęła się, a mięśniaki zanikły.

Pan Andrzej z Gdańska dziękuje za wyleczenie prostaty, która dokuczała mu od kilku miesięcy.

Pani Danuta z Wrocławia – po jednej wizycie u uzdrowiciela ustąpiły mi bóle kręgosłupa oraz poprawił mi się wzrok na skutek ustabilizowania poziomu cukru. Dziękuję za pomoc!!!

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich jest otwarty na działanie uzdrowicieli, może zawsze osiągnąć pomoc.

CLAVER PALITAYAN PE PRZYJMUJE

*28 września - Wrocław

*30 września - Jelenia Góra

*29 września - Wałbrzych

*1 październik - Lubin i Głogów

☎ **506 536 270, 784 609 208**

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

Prywatny Gabinet Rehabilitacji i Masażu Arkadiusz Szleszyński

Oferta:

- Masaż leczniczy kręgosłupa
- Masaż sportowy
- Masaż stóp
- KTO Koncepcja Terapii Obrzękowej (drenaż limfatyczny)
- FDM Fascial Distortion Model (Leczenie zaburzeń układu mięśniowo-szkieletowego technikami powięziowymi)
- Magnetoterapia
- Ultradźwięki
- Fonoforeza
- Elektrostimulacja (wszystkie rodzaje prądów)
- Laseroterapia
- Lampa Sollux



Rejestracja: 605-66-87-87



ul. Magnoliowa 39



www.masaz-szleszynski.pl



Słyszysz groźby i wyzwiska, boisz się chodzić do szkoły

Starszaki gnębią pierwszaków

» Nie mógł się już doczekać rozpoczęcia roku szkolnego. Skończył podstawówkę i dostał się do wymarzonego gimnazjum. Niestety już pierwszy dzień w autobusie był dla niego traumatyczny – usłyszał wiele wyzwisk i groźb, nazwano go „kotem”. W podobnej sytuacji jest wielu uczniów klas pierwszych gimnazjum. – Trzeba coś z tym zrobić, jakoś zareagować, żeby te dzieci nie czuły się bezkarnie – podkreśla ojciec jednego z gimnazjalistów.

Wspomniany przypadek dotyczy linii nr 3 B. Chłopak dojeżdża nią z Przylesia na Ustronie, do Gimnazjum nr 4.



» Co mogą zrobić dzieci, które są zaczepiane w drodze do szkoły? – Najlepiej zgłosić to strażnikowi, który będzie przed naszą szkołą

– Niestety dziś dał za wygraną, uciekł z pojazdu i wrócił do domu. Próbował nawet jeździć wcześniejszym autobusem, lecz okazało się to jeszcze gorsze – opowiada ojciec nastolatka. – Mianowicie chodzi o zaczepki trochę starszych współpasażerów – gimna-

zjalistów z trójki i czwórki – pod adresem pierwszaków. Nie każde dziecko wyzwiska ignoruje, a bierze je do siebie, jest przestraszone i nie chce jeździć do szkoły. Nie mamy możliwości dowożenia go samochodem, gdyż oboje z żoną pracujemy – dodaje.

O pomoc i reakcję ojciec zwrócił się do straży miejskiej. Komendant Robert Kotulski przypomina, że od początku roku szkolnego przed każdą szkołą spotkamy co najmniej jednego strażnika. – Pilnują porządku przed szkołą, dbają, by uczniowie bezpiecznie

przechodzili przez drogę, a kierowcy jeździli w okolicach szkół z dozwoloną prędkością – informuje komendant.

Sam dojazd do szkoły leży jednak w gestii rodziców. – To oni muszą zadbać, by dzieci bezpiecznie dotarły do szkoły. Strażnicy oczywiście czasami pojawiają się w autobusach, jednak są to prewencyjne kontrole. Nie mamy tylu strażników, by mogli jednocześnie być w okolicach szkół i w autobusach. Zresztą nie mamy też takich kompetencji, by kontrolować autobusy – zauważa Robert Kotulski.

Co więc mogą zrobić dzieci, które są zaczepiane w drodze do szkoły? – Najlepiej zgłosić to strażnikowi, który będzie przed naszą szkołą. Ten będzie mógł od razu zareagować, szczególnie jeśli są to uczniowie z tej samej szkoły. Strażnik powiadomi też o sprawie dyrektora i tacy uczniowie na pewno poniosą konsekwencje – zapewnia komendant. – Uczulamy, by młodzież nie bała się zgłaszać takich przypadków. Można to zrobić anonimowo. Takie sytuacje należy piętnować – dodaje Robert Kotulski. **MARIOLA SAMOTICHA**

Fot. Maria Czachorska

reklama

NOWA INWESTYCJA

Twoje nowe miejsce zamieszkania

359 000 zł za 104 m²

UMÓW SIĘ NA PREZENTACJĘ NIERUCHOMOŚCI +48 534 270 232



3452 zł za 1m²



ATRAKCYJNA LOKALIZACJA NA PRZEDMIEŚCIACH LUBINA
W MIEJSCOWOŚCI OBORA PRZY UL. KORALOWEJ
APARTAMENTY Z OGRODAMI, GARAŻAMI I TARASAMI

www.domlubin.pl

Już wkrótce
nowa
inwestycja
ul. Górnicza!

LUBIN
ZALESIE

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

ZIELONY ZAULEK

INWESTYCJA BLOCKPOL SP. Z O.O.

www.blockpol.pl

- OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA!
- LOKALE USŁUGOWE!

Biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel.: 519 18 49 59
siedziba firmy: Wrocław, ul. Krzycka 90 D

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych


Regionalne Centrum Sportowe

**CENTRUM
SQUASH**
zapraszamy od 1 września!

Hala Widowiskowo-Sportowa
Lubin, ul. Odrodzenia 28b

rezerwacja:
tel. 76 756 11 19
www.rcslubin.pl

Chciał przekupić policjantów

Gnał krajową trójką, wyprzedzał na podwójnej ciągłej i zajeżdżał drogę innym kierowcom – o niebezpiecznym zachowaniu 48-letniego mieszkańca Górnego Śląska powiadomili policję kierowcy podróżujący trasą relacji Legnica-Lubin. Drogowego pirata również szybko udało się zatrzymać i być może całość skończyłaby się dla niego szczęśliwie, jednak nierozważny król szos postanowił wręczyć policjantom łapówkę.

Sytuacja miała miejsce w niedzielę, 14 września, około godz. 18. – Oficer dyżurny legnickiej policji otrzymał informację od kierowców jadących z Legnicy w kierunku Lubina o samochodzie marki Volkswagen Bus, który, jadąc z dużą prędkością, wykonywał na drodze niebezpieczne manewry. Kierowca tego auta miał wyprzedzać w miejscach niedozwolonych oraz zajeżdżał drogę innym uczestnikom ruchu. Dzwoniący sugerowali, że mężczyzna może znajdować się pod wpływem alkoholu – relacjonuje oficer prasowy legnickiej komendy, podinspektor Sławomir Masojć.

We wskazane miejsce natychmiast udały się policyjne patrole. Ostatecznie pirata drogowego już kilka minut później zatrzymali funkcjonariusze pełniący służbę w tym rejonie. – Okazał się nim 48-letni mieszkaniec Górnego Śląska. Mężczyzna był trzeźwy. Swoje zachowanie w czasie jazdy tłumaczył pośpiechem – informuje Sławomir Masojć.

W trakcie policyjnych czynności, mężczyzna postanowił jednak przekupić mundurowych. – Usiłował on wręczyć im 200 zł łapówki za odstąpienie od karania go mandatem oraz rejestrację punktów karnych w systemie informatycznym policji – tłumaczy rzecznik.

I to okazało się gwoździem do trumny szybkiego, a teraz już także wściekłego w swoim mniemaniu władcy szos. W związku z próbą przekupienia funkcjonariuszy, mężczyznę zamknięto w areszcie i zatrzymano mu prawo jazdy. Grozi mu ponadto do 8 lat więzienia.

MAF

Śmierć pod kołami

Dwaj młodzi mężczyźni zginęli pod kołami osobowej skody, idąc poboczem drogi relacji Ścinawa-Lwno. Sytuacja miała miejsce 12 września w nocy. Informację o wypadku potwierdza Sylwia Serafin z lubińskiej komendy, jednak – jak podkreśla – dochodzenie w tej sprawie prowadzą funkcjonariusze z Wołowa. Mężczyźni najprawdopodobniej sami wtargnęli pod koła osobówki. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 22- i 40-latek zginęli na miejscu po zderzeniu ze skodą. Mimo szybkiej interwencji kierowcy skody i reakcji służb, mężczyźni nie udało się uratować.

Przyczyny wypadku wyjaśni policyjne dochodzenie.

MAF

Coraz więcej wiadomo o napaści na 24-latkę

Złapali trzeciego oprawcę

» Prokuratura podaje szczegóły próby gwałtu zbiorowego na 24-latkę, do którego doszło w nocy z 4 na 5 września. Jak informuje rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy, Liliana Łukasiewicz, młoda kobieta została brutalnie pobita i rozebrana koło garaży przy ul. Komisji Edukacji Narodowej. – Trzej sprawcy bijąc i kopiąc młodą kobietę oraz grożąc jej pozbawieniem życia, usiłowali doprowadzić ją do obcowania płciowego. Dwaj z mężczyzn zostali zatrzymani. Jeden z nich trafił do aresztu, drugi do szpitala psychiatrycznego – dodaje prokurator. Trzeci został zatrzymany 11 września w lubińskiej galerii.

Do zdarzenia doszło około godz. 4 w nocy. To, że koło garaży ktoś jest bity, zauważył jeden z mieszkańców, który natychmiast powiadomił policję.

Na miejscu funkcjonariusze znaleźli częściowo rozebraną i ciężko pobitą kobietę, mieszkankę podlubińskiej miejscowości. Pokrzywdzona wskazała policji dwóch sprawców przestępstwa. Pogotowie natychmiast odwiozło ją do szpitala. Mężczyźni, jak się okazało przyrodni bra-

cia, zostali niezwłocznie zatrzymani. Jeden z nich to 24-letni Przemysław K., drugi – 32-letni Arkadiusz Ch., obaj ze wsi koło Lubina.

Nazajutrz prokurator obydwu mężczyznom postawił zarzut usiłowania doprowadzenia do gwał-

du się po mieście. Wpadł 11 września po południu w lubińskiej galerii. Był zaskoczony, kiedy policja zakuła go w kajdanki.

Jak informuje Liliana Łukasiewicz, pokrzywdzoną dotkliwie pobito. – Ze wstępnej opinii biegłego

brutalne zachowanie sprawców faktycznie zakończyło się na fazie usiłowania – wyjaśnia prokurator.

Usiłowanie czy też dokonanie gwałtu zbiorowego, a zatem takiego, w którym sprawca działa wspólnie z co najmniej jedną oso-



Fot. Maria Czachorska

tu zbiorowego. Sprawcy zostali ponadto aresztowani. Przemysław K. przebywa w areszcie, natomiast Arkadiusz Ch., z uwagi na stwierdzoną chorobę psychiczną, w szpitalu psychiatrycznym. Trzeci sprawca 20-letni Mateusz Sz. mimo że wiedział, iż szuka go policja, spokojnie przecha-

wynika, że doznała ona ciężkich obrażeń ciała w postaci stłuczenia mózgu oraz złamania kości oczodołu. Obecnie w śledztwie niezbędne jest uzyskanie kompleksowej opinii medycznej, jak też przeprowadzenie badań biologicznych, których wynik może mieć wpływ na ustalenie, czy

bą, kwalifikowane jest jako zbrodnia i w związku z tym sprawcom grozi za takie przestępstwo kara w wymiarze od 3 lat do 15 lat pozbawienia wolności. Śledztwo jest w toku.

MARCELINA FALKIEWICZ

Sprawdzą przyczynę śmierci

Znalazła zwłoki na spacerze

■ Wstrząsającego odkrycia dokonano w sobotę wieczorem, 13 września, jedna z mieszkanek miasta. Kobieta spacerując z psem wzdłuż ul. Hutniczej, natknęła się na zwłoki mężczyzny. Sprawę bada policja.

potwierdza Sylwia Serafin z lubińskiej komendy.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że mężczyzna to 72-letni mieszkaniec Lubina. Ciało wkrótce zostanie poddane sekcji zwłok, dzięki której prokurator będzie mógł powiedzieć więcej na temat przy-



Fot. Cytrenik

– Zgłoszenie o zwłokach na Ustroniu otrzymaliśmy w sobotę około godz. 18.30 od kobiety, która spacerowała tam ze swoim psem –

czyn śmierci lubinianina. Wstępnie wykluczono bowiem działanie osób trzecich.

MARCELINA FALKIEWICZ

reklama

Miasto 44
Premiera 19 września

HELIOS DLA DZIECI
FILMOWE PORANKI
Scooby-Doo!
Brygada Detektywów cz.2
28 WRZEŚNIA
(ND) GODZ. 10:30

Filmowe Poranki
28 września

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl



Urząd Miejski w Lubinie

Spotkajmy się

**20 września (sobota)
na rowerach na placu zabaw
przy ulicy Konstytucji 3-go Maja w Lubinie
(skatepark) o godz. 13.00!!!**

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

www.mobilityweek.eu

W Lubinie w ramach obchodów Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu, 20 września 2014 r. (sobota) odbędzie się „zwykły-niezwykły” przejazd rowerowy przez miasto (start o godzinie 14.00 z placu zabaw przy ulicy Konstytucji 3-go Maja), na który organizatorzy serdecznie zapraszają.

Dla pierwszych 700 uczestników przejazdu przewidziano okolicznościowe koszulki, rozlosowane zostaną także atrakcyjne nagrody rzeczowe.

Prosimy, aby w dniach 20, 21 i 22 września nie korzystać z samochodów i informujemy, że od 1 września 2014 r. przejazdy komunikacją miejską w Lubinie są bezpłatne.



Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubinie

Zakończyli sześćioletni projekt

» **Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubinie zakończył sześćioletnią realizację projektu systemowego „Aktywność miarą sukcesu” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego Program Operacyjny Kapitał Ludzki.**

Od 2009 r. ośrodek pozyskał ponad 1,6 mln zł z Unii Europejskiej na działania skierowane do najbardziej potrzebujących mieszkańców naszego miasta. W tym okresie w przedsięwzięciu wzięło udział 263 lubinian.

Celem głównym projektu było zmniejszenie zjawiska wykluczenia społecznego poprzez aktywizację społeczną i zawodową oraz integrację ze środowiskiem lokalnym osób korzystających ze świadczeń pomocy społecznej, nieaktywnych zawodowo lub bezrobotnych, zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Udział w działaniach projektowych umożliwił uczestnikom: nabycie lub zwiększenie kompetencji społecznych; podniesienie samooceny, poczucia własnej wartości oraz motywacji do zmian; podniesienie lub zmianę kwalifikacji zawodowych oraz wzrost szansy powrotu na rynek pracy; eliminację barier społecznych i budowanie przynależności do środowiska lokalnego; powrót do aktywnego życia społecznego i usamodzielnienie się.



W tym roku, w okresie od stycznia do sierpnia, zrealizowano ostatnią edycję projektu, którą ostatecznie ukończyło 28 beneficjentów. Proces rekrutacji objął 32 osoby, z czego cztery z różnych przyczyn, zostały skreślone z listy uczestników. Wszystkich objęto indywidualnym i kompleksowym wsparciem dostosowanym do ich potrzeb, oczekiwań i predyspozycji.

Przeprowadzono: treningi kompetencji społecznych poznawczo-motywacyjne, warsztaty kompetencji życiowych i umiejętności społeczno-zawodowych, indywidualne i grupowe wsparcie doradcy zawodowego, indywidualne poradnictwo społeczno-psychologiczne, piknik integracyjny (dla uczestników i ich rodzin) w ramach działań o charakterze środowiskowym.

Kursy/szkolenia: ABC przedsiębiorczości, pierwsza pomoc przedmedyczna, specjalista do spraw marketingu i handlu, magazynier z obsługą wózków jezdniowych, opiekun osoby starszej i niepełnosprawnej, opiekun dziecięcy, kucharz, florysta, spawacz metodą



MAG blach i rur spoiną pachwinową, masaż klasyczny i obsługa kasy fiskalnej.

Zrefundowano koszty opieki nad dziećmi, a ponadto pięciu rodzinom przydzielono pomoc opiekuna rodziny (asystenta). Wszyscy uczestnicy zostali objęci środowiskową pracą socjalną oraz wsparciem finansowym.

Niewątpliwie jednym z wielu sukcesów projektu jest fakt, że duża grupa osób usamodzielniała się, między innymi przez podjęcie pracy zawodowej.

Tylko w 2014 roku, z 28 - osobowej grupy uczestników – 8 znalazło pracę, a pozostali zwiększyli swoją aktywność w dążeniu do jak największego usamodzielnienia się. Podczas sześciolletniej realizacji projektu zatrudnienie podjęło około 25 procent beneficjentów ostatecznych.

29 sierpnia 2014 roku w Domu Opieki „Szarotka” w Lubinie odbyło się uroczyste podsumowanie ostatniej edycji projektu. Każdy z uczestników otrzymał dyplom ukończenia projektu wraz z życzeniami wielu sukcesów i powodzenia w życiu osobistym i zawodowym. Dodatkowo osoby najbardziej zaangażowane nagrodzono pamiątkowymi upominkami.

Spotkanie zakończyło się projekcją prezentacji multimedialnej podsumowującej tegoroczną edycję. Była to okazja do wspomnień, zarówno dla uczestników, jak i realizatorów.

MOPS

MIŁOŚĆ W CZASACH AROK

MIASTO 44

Premiera w kinie „Muza”
19 września - 9 października
Bilety 15 i 17 zł przez cały tydzień

Centrum Innowacji
Audiowizualnych
www.ckmuza.eu

W ŚWIECIE FLAMENCO

GERO DOMINGUEZ

Wystąpią również:
- Jonathan Reyes Jimenez (śpiew)
- David Marin (gitara)
- Katy La Yedra
- członkowie Szkoły Tańca CARMEN

21 września
godz. 13:00

Centrum Kultury „Muza”, duża sala
Bilety: 30 zł (w dniu imprezy 35 zł)
Rezerwacja biletów: 76 746 22 66, rezerwacja@ckmuza.pl



POLISH

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

INTERNATIONAL

2014

18-21 WRZEŚNIA

NOWA HALA WIDOWISKOWO-SPORTOWA RCS
 NEW RCS SPORTS AND ENTERTAINMENT HALL / SEPTEMBER 18-21
 LUBIN / POLAND

POLISH
 INTERNATIONAL
 .COM

organizatorzy/organisers:



partnerzy/partners:



patronat medialny/media patronage:





POWIATOWY URZĄD PRACY

CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin,
tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl
[Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

Są kolejne środki do wykorzystania dla osób bezrobotnych w 2014 r.

Trzeba się spieszyć

» W pierwszym tygodniu września Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie przeprowadził nabór wniosków na refundację stanowisk pracy w ramach środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Na 14 wolnych miejsc wpłynęło 49 wniosków od pracodawców, chętnych utworzyć nowe miejsca pracy.

Dokonując analizy dotychczasowego rynku pracy, urząd spodziewał się dużego zainteresowania tą formą wsparcia, dlatego też w sierpniu wystąpił z wnioskiem o dodatkowe środki.

10 września 2014 r. dotarła do PUP-u decyzja Ministra Pracy i Polityki Społecznej o przyznaniu dodatkowych środków Funduszu Pracy w kwocie 730 000,00 zł, na realizację programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej, w tym między innymi na doposażenie lub wyposażenie stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego. Środki te pozwolą wesprzeć kolejnych dziesięciu pracodawców, w ramach złożonych już wniosków. Ilość ta i tak

nie będzie wystarczająca, w związku z tym Powiatowy Urząd Pracy ponownie wystąpił z zapotrzebowaniem.

Tę samą decyzją PUP Lubin otrzymał fundusze dla osób bezrobotnych na przyznanie jednorazowych środków na podjęcie działalności gospodarczej oraz szkolenia indywidualne.

W związku z powyższym zachęcamy osoby bezrobotne, które mają pracodawcę gotowego przyjąć osobę do pracy, pod warunkiem ukończenia przez niego szkolenia, do składania wniosków o skierowanie na kurs indywidualny.

Ponadto na przełomie września i października br. zostanie ogłoszony przez PUP nabór wniosków o przyznanie jednorazowych środków na

podjęcie działalności gospodarczej dla osób do 30. roku życia oraz dla osób bezrobotnych będących w szczególnej sytuacji na rynku pracy, określonych w art. 49 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Lubinie, tj.:

- bezrobotnych do 30. roku życia, długotrwale bezrobotnych, powyżej 50. roku życia, korzystających ze świadczeń z pomocy społecznej, posiadających co najmniej jedno dziecko do 6. roku życia lub co najmniej jedno dziecko niepełnosprawne do 18. roku życia, bezrobotnych niepełnosprawnych.

Należy pamiętać, iż przyznane środki muszą zostać wydatkowane i rozliczone do końca bieżącego roku.

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



MPWiK



PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.



AC 082
QMS, EMS

USŁUGI LABORATORIUM

Laboratorium MPWiK Sp. z o. o. w Lubinie świadczy usługi
w zakresie wykonywania analiz fizyko – chemicznych wód, ścieków i osadów ściekowych
z uwzględnieniem poboru i przygotowania próbek.



59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 80 00, fax 76 746 80 05,
www.mpwik.lubin.pl, e-mail: mpwik@mpwik.lubin.pl



Powiatowe

Reprezentowała nas Chobienia

► Zjechali z całego województwa

W Strzegomiu odbyły się dożynki dolnośląskie, na których sołectwo Chobienia reprezentowało powiat lubiński.

Kilka dni wcześniej rozstrzygnięty został powiatowy konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy, organizowany przez starostę lubińskiego, którego zwycięzcą została Chobienia. W związku z tym, sołectwo to miało możliwość pokazania swojego rękodzieła podczas dożynek dolnośląskich.

– Udział w dożynkach wojewódzkich to dla nas ogromne wyróżnienie. Nasz wieniec tworzyło 21 osób przez trzy tygodnie, więc cieszymy się, że mogliśmy pokazać go w Strzegomiu – mówi Stanisław Białda, sołtys Chobieni.

Jak mówią inni uczestnicy imprezy, wieniec reprezentujący nasz powiat wyróżniał się i powinien zająć miejsce na podium.



– Gdy widziałem pozostałe wieniec dożynkowe, byłem przekonany, że nasz powinien zająć miejsce na podium. Chobienia przygotowała w tym roku wyjątkowo piękne rękodzieło, które wyróżniało się spośród pozostałych – komentuje Krystian Kosztyła, przewodniczący rady powiatu w Lubinie, który wziął udział w uroczystościach dożynkowych.

W tegorocznym wojewódzkim święcie plonów wzięły udział 23 powiaty z Dolnego Śląska.

MARTA SOBOTKIEWICZ



Święto plonów w Wielowsi

► Otrzymali nagrodę za trzecie miejsce

Mieszkańcy Wielowsi obchodzili uroczystości dożynkowe. Oprócz podziękowań za włożony trud w pracę na roli, otrzymali oni również nagrodę za trzecie miejsce w powiatowym konkursie na najpiękniejszy wieniec dożynkowy.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą, a potem

trud, jaki wkładacie każdego dnia w pracę w swoich gospodarstwach. Ponadto mam zaszczyt wręczyć państwu nagrodę pieniężną za zajęcie trzeciego miejsca w konkursie powiatowym na najpiękniejszy wieniec, czego serdecznie wam gratuluję w imieniu całej komisji konkursowej – mówi Krystian Kosz-



Wśród zaproszonych gości był między innymi starosta lubiński Adam Myrda

korowodem mieszkańcy wraz z zaproszonymi gośćmi przeszli do świetlicy wiejskiej, gdzie oficjalnie podziękowano rolnikom za ich pracę. Wśród zaproszonych gości byli między innymi starosta Adam Myrda oraz przewodniczący rady powiatu Krystian Kosztyła.

– Chciałbym państwu serdecznie podziękować za

tyła, przewodniczący rady powiatu lubińskiego.

Na miejscu oprócz pysznych lokalnych specjałów czekał również występ artystyczny przygotowany przez Chór Dnia Jednego.

Po części oficjalnej rozpoczęła się zabawa taneczna, która trwała do późnych godzin nocnych.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Ruch wahadłowy

► Ruszyła przebudowa drogi

Rozpoczęły się prace związane z przebudową ulicy Grotgiera na styku Lubina i Krzeczyna Wielkiego. Kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami.

Prace będą prowadzone bez konieczności zamknięcia drogi, jednak mieszkańcy muszą liczyć się z utrudnieniami zarówno w ruchu pojazdów, jak i pieszych. Na tym odcinku przez najbliższe kilka tygodni ruch odbywał będzie się wahadłowo.

– Powiat lubiński w ramach inwestycji zaplanował wymianę nawierzchni drogi, budowę chodni-

ków, krawężników, poboczy oraz zatok autobusowych i przystankowych. Wykonane zostaną również bezpieczne przejścia dla pieszych oraz brakujący odcinek oświetlenia drogi – mówi wicestarosta Damian Stawikowski.

Prace mają potrwać do połowy listopada, a łącznie przebudowane zostanie 950 metrów pasa drogowego.

Inwestycję wartości blisko 3 milionów złotych realizuje wyłoniona w postępowaniu przetargowym firma SKANSKA.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Rozwiązali wielki test

► Pod patronatem starosty lubińskiego

Prawie dwustu lubinian rozwiązywało w Centrum Kultury Muza Wielki Test Języka Angielskiego. – Ten test to przede wszystkim zabawa z językiem. Lubinianie mogą się sprawdzić i nie jest ważne jacy jesteśmy teraz, ważne jest to, że jeśli wciąż będziemy się uczyć, to będziemy coraz lepsi – podkreśla Monika Gazda, wiceprezes MCKK, które podjęło się organizacji ogólnopolskiego testu w Lubinie.

Ogólnopolskim organizatorem WTJA jest szkoła językowa Homeschool z Białegostoku oraz ETS Global – największa na świecie niezależna organizacja zajmująca się testowaniem i badaniami edukacyjnymi w obszarze języków obcych. Każdego roku Homeschool zaprasza do udziału w teście szkoły językowe z całej Polski.

Akcja organizowana jest w naszym kraju po raz trzeci. Po raz pierwszy przyłączył się do niej także Lubin. Za organizację testu w naszym mieście odpowiedzialna jest Szkoła Języków Obcych Miedziowego Centrum Kształcenia Kadr.

Test napisało około 160 osób. – Uważamy, że jak na pierwszy raz to dużo. Wyniki lubinianie otrzymają pod koniec miesiąca.

Do wiadomości publicznej zostanie podana natomiast średnia wyników naszych mieszkańców. Wynik nie powie, na jakim po-

my wysłać w świat – tłumaczy wiceprezes MCKK.

W dużej sali Centrum Kultury Muza obok uczniów podstawo-

bia Lubin, Julia Walczak i Kamila Konofał. Swoją angielską przyszedł sprawdzić także młody aktor Krystian Kukułka.

zdamy sobie sprawę z tego, jak ważna jest w dzisiejszych czasach nauka języków, szczególnie angielskiego – przyznają szczypiornistki.

Podobnego zdania jest lubinianin Krystian Kukułka, który na co dzień mieszka w Warszawie, gdzie pracuje jako aktor.

– Szkołę skończyłem już parę lat temu, więc dzisiaj idę na żywioł. Obecnie bez języka angielskiego, czy to będąc aktorem czy kelnerem, ani rusz. Jeśli ktoś ma jakiegokolwiek ambicję i chce robić cokolwiek, szczególnie w dużym mieście, to przynajmniej jeden język obcy musi mieć opanowany. W przeciwnym wypadku nie dostanie pracy, nawet jako kelner czy sprzedawca w sklepie. Jeśli chodzi o aktorstwo, to dziś większość castingów odbywa się wyłącznie w języku angielskim – zapewnia młody aktor.

Dlatego organizatorzy mają nadzieję, że Wielkim Testem Języka Angielskiego w Lubinie jeszcze bardziej rozpropagują język angielski.

Honorowy patronat nad testem objął starosta lubiński Adam Myrda, dzięki któremu uczestnicy testu otrzymali na koniec drobne upominki.

MARCELINA FALKIEWICZ



ziomie Lubin tak naprawdę zna angielski. Powie tylko, że lubimy ten język i taką informację chce-

wek, gimnazjów, szkół średnich i studentów, zasiadły m.in. piłkarzki ręczne KGHM Metrago Zagłę-

– Chcemy jedynie sprawdzić, co już potrafimy. Podchodzimy do tego testu zupełnie na luzie, niemniej

Ochrzcili pandę w hospicjum Audiowizualnych

► Będą mieli czym jeździć do pacjentów

Nowego fiata pandę zakupiło dla lubińskiego hospicjum Stowarzyszenie Palium. – Auto umożliwi lekarzom i pielęgniarce dojazd do pacjentów domowego hospicjum, a więc będzie służyło bezpośrednio przede wszystkim chorym – tłumaczy prezes stowarzyszenia Zbigniew Warczewski.

Jasny fiat panda a na nim czerwona kokarda i... pluszowa panda – taki widok zastali na parkingu pracownicy lubińskiego hospicjum. – Być może będzie to maskotka naszych wolontariuszy? – zastanawia się Zbigniew Warczewski.

– Inspiracją do kupna takiego pojazdu był widok podobnego samochodu tego typu placówki z Wrocławia. Wówczas stwierdziłem, że jest to nam potrzebne, w końcu „By być bliżej” to nasze motto. W przyszłym roku będziemy obchodzić ponadto 10-lecie hospicjum, a wizyty domowe są przecież częścią działalności opieki paliatywnej w naszym regionie. Ten pojazd to również metryczka dla ludzi, którzy nieustannie popierają nas i wspierają finansowo. To jeden z elementów, który możemy przekazać wprost dla pacjentów – wyjaśnia prezes Stowarzyszenia Palium.

Jak informuje prezes stowarzyszenia, auta nie udało się jednak kupić, gdyby nie współpraca placówki z lubińskim salonem samochodowym Victoria.

Wyjściowo auto kosztowało bowiem około 45 tysięcy złotych. Ostatecznie lubiński salon sprzedał stowarzyszeniu nowego fiata pandę za 10 tysięcy złotych mniej.

Auto będzie służyło przede wszystkim pacjentom domowego hospicjum. – Mamy w tej chwili 15 takich pacjentów, ale ta liczba jest różna, raz jest mniej raz więcej. Takie auto bardzo nam pomoże. Do tej pory jeździliśmy do chorych prywatnymi samochodami. Teraz lekarz i pielęgniarka mogą pojechać razem na wizytę. Myślę że samochód wyjedzie do pacjentów już dzisiaj – zapewnia ordynator lubińskiego hospicjum dr Małgorzata Paluch.

Z przekazania pojazdu dla jednego ze szpitalnych oddziałów cieszy się przede wszystkim zarząd Regionalnego Centrum Zdrowia.

– Bardzo dziękujemy Stowarzyszeniu Palium za kolejny dar, którym nas obdarowano. Ta współpraca szpitala i stowarzy-



Jasny fiat panda a na nim czerwona kokarda i... pluszowa panda – taki widok zastali na parkingu pracownicy lubińskiego hospicjum

szenia jest bardzo zadowalająca dla naszej placówki. Z uwagi na kwotę wsparcia, którą do tej pory otrzymaliśmy, stowarzyszenie jest absolutnie najważniejszą jednostką współpracującą z RCZ –

przyznaje prezes Regionalnego Centrum Zdrowia Marcin Domasiewicz.

Wcześniej stowarzyszenie sfinansowało bowiem budowę hospicjum, a także stworzyło od-

ział ZPO, który otwarto rok temu. Z ostatnim darem, Stowarzyszenie Palium wsparło już lubiński szpital na łączną kwotę około 10 milionów złotych.

MARCELINA FALKIEWICZ

Zajdą duże zmiany

Nowa droga przy pałacu w Chróśtniku

■ Droga powiatowa przebiegająca przez Chróśtnik, prowadząca od strony Legnicy w kierunku Krzeczyna Wielkiego i Lubina, całkowicie zmieni swój przebieg. Już w przyszłym roku kierowcy będą mogli korzystać z nowego objazdu, który odsunie cały ruch od znajdującego się w Chróśtniku zabytkowego pałacu. Inwestycję, której wartość szacuje się na niespełna cztery miliony złotych, w całości ma sfinansować lubiński przedsiębiorca Dariusz Miłek.

Zarząd powiatu w Lubinie podpisał z inwestorem porozumienie dotyczące

– Podjęcie przez zarząd decyzji o zmianie przebiegu tej drogi niesie za sobą same korzyści. Zabytkowy pałac zostanie oddzielony od ruchliwej i wąskiej drogi, a kierowcy będą mogli korzystać z nowego odcinka drogi, który znacznie ułatwi poruszanie się w tym rejonie – mówi Damian Stawikowski, wicestarosta lubiński.

Nowy odcinek drogi będzie miał 450 metrów długości, a jezdnia będzie miała 7 metrów szerokości, po 3,5 na każdy pas ruchu. W ciągu drogi powstaną obustronne chodniki, oświetlenie i przystanek autobusowy w formie pętli obsługującej pasażerów w dwóch kierunkach ruchu.



Inwestycję, której wartość szacuje się na niespełna cztery miliony złotych, w całości ma sfinansować lubiński przedsiębiorca Dariusz Miłek

planowanej zmiany przebiegu tej drogi już w lipcu zeszłego roku, a kilka dni temu władze powiatu zaakceptowały projekt przebudowy, który będzie podstawą do wydania zgody na realizację tej inwestycji.

Inwestor Dariusz Miłek, obecny właściciel pałacu w Chróśtniku, w pełni sfinansuje tę inwestycję, która jednocześnie umożliwi mu ukończenie prac związanych z odbudową naszego lokalnego zabytku.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Chcą, żeby wybudowało starostwo

Wojna o podjazd

» – Budują podjazdy wszystkim dookoła tylko nie nam – twierdzi Teresa Seta, mieszkanka wsi Dębiec w gminie Ścinawa. Kobieta skontaktowała się z naszą redakcją, bo od kilku lat próbuje przekonać lubińskie starostwo, by wybudowało jej drugi wjazd do gospodarstwa.

Przepychanki kobiety ze starostwem trwają od 2006 roku. – Wtedy podzieliłam swoją działkę na dwie i jedną z nich przekazałam synowi. Chciałam, żeby miał swój dojazd do gospodarstwa, niestety przy okazji wymiany chodników wzdłuż drogi przy domu, okazało się, że projektant nie zaznaczył zjazdu do drugiej działki. Od tamtej pory starostwo nie chce wybudować mi tego podjazdu – opowiada Teresa Seta.

Sprawa wróciła, bo powiat znów wziął się za chodniki w Dębcu. Dodatkowo poszerzane są one w miejscach, gdzie na łuku drogi mają być zamontowane specjalne barierki. O nie kobieta też ma żal. – Obiecali, że zaczną się od naszego domu, niestety zamontowali dopiero na łuku. To nic nie daje. Auta jesienią i zimą na okrągło wypadają tu z drogi i uderzają w domy. Wszystko powinni otoczyć tymi barierkami – twierdzi kobieta.

Jak informuje Tomasz Rosik, dyrektor departamentu infrastruktury i transportu w Starostwie Powiatowym w Lubinie, kolizje w tym miejscu były faktycznie wyjątkowo częste.

– W przeszłości auta wjeżdżały do Dębca od strony Tymowej, po najeździe na brukową kostkę nawierzchni



Nie będziemy płacić tyle za budowę zjazdu, – mówi Teresa Seta

ni drogi, faktycznie wpadały w poślizg i przejeżdżając przez chodnik wjeżdżały na posesję prywatną. Aby zabezpieczyć pieszych i mieszkańców, powiat podjął więc decyzję o poszerzeniu chodnika i budowie bariery ochronnej – informuje Tomasz Rosik.

Realizowana inwestycja nie obejmuje jednak budowy wjazdu na posesję nr 7, z czym niepogodzona jest Teresa Seta. – Państwo Teresa i Edward Seta posiadają wjazd na posesję, który został wykonany przez ZDP w 2006 roku w czasie budowy chodnika w Dębcu. Później państwo Seta dokonali podziału nieruchomości, w wyniku czego powstała nowa działka z dostępem do drogi publicznej, lecz nieposiadająca zjazdu – opowiada dyrektor DIT.

Powiat problemu nie widzi, jednak zjazd musiałby powstać na koszt wnioskodawców. – Trzeba by by-

ło w tym celu opracować i uzgodnić projekt budowlany, opracować i zatwierdzić projekt tymczasowej organizacji ruchu na czas trwania robót, otrzymać decyzję o pozwoleniu na budowę i poinformować nas, na siedem dni przed rozpoczęciem robót, o planowanym rozpoczęciu budowy zjazdu – wylicza urzędnik.

Takie pozwolenie nasi Czytelnicy otrzymali od starostwa już rok temu, jednak – jak zapewniają – sami nie będą nic budować. – Wyliczyliśmy, że kosztowałoby nas to wszystko około 10 tys. zł. Nie będziemy płacić tyle za budowę zjazdu, – mówi Teresa Seta.

Jest jednak jeden problem, ustawa o drogach publicznych mówi, że każdy właściciel ma wybudować podjazd do swojej posesji.

MARCELINA FALKIEWICZ

Szukają mieszkańców powiatu lubińskiego chętnych, aby pomóc

Brakuje mężczyzn

■ Zgłosili się kolejni chętni, ale wciąż jeszcze brakuje czterech osób. – Większość wolontariuszy to kobiety. Przydałoby się jeszcze kilku silnych mężczyzn – mówi Marcin Fedko, który został nowym liderem Szlachetnej Paczki w Lubinie. Aby pomóc najbardziej potrzebującym rodzinom z naszego miasta i powiatu lubińskiego, Marcin w sumie potrzebuje 12 wolontariuszy.

Lubińska grupa Szlachetnej Paczki jest już prawie skompletowana. Potrzeba jeszcze czterech osób, mieszkańców powiatu lubińskiego.

– To zróżnicowana grupa. Są w niej nauczyciele, osoby pracujące i studentka. Jednak żeby pomóc 36 rodzinom z naszego regionu, musimy mieć w sumie 12 wolontariuszy – mówi Marcin. – Na razie przeważają u nas kobiety. Przydałoby się jeszcze jacyś silni mężczyźni do kompletu. Choć wiadomo, że każdy wolontariusz musi mieć silne mięśnie, najsilniejszy powinien być mięsień sercowy – dodaje uśmiechając się Fedko.

Rekrutacja wolontariuszy w całej Polsce trwa do 20 października, ale lubinianie chcielibyśmy stworzyć grupę do końca września. W październiku bowiem zaczynają się szkolenia dla wolontariuszy. Pierwsze szkolenie już 11 października w Legnicy. – Jeśli komuś nie będzie pasował termin, może wziąć udział w innym szkoleniu – dodaje Marcin.

Wolontariuszem może zostać każda pełnoletnia osoba. Wystarczy wejść na stronę www.superw.pl, na mapie wybrać swój region, miejscowość, a następnie postępować zgodnie z instrukcjami.

Co będzie należało do obowiązków wolontariusza? Najpierw wszyscy chętni zostaną przeszkoleni. To bardzo ważne, bo później wolontariusze odwiedzają wybrane rodziny, by zorientować się czego najbardziej potrzebują. Ko-



Na razie wśród wolontariuszy przeważają panie. Potrzeba jeszcze mężczyzn

lejny i najważniejszy etap to wypełnienie specjalnego kwestionariusza i opis danej rodziny i jej potrzeb. Trzeba to zrobić tak, by darczyńca,

który przeczyta to na naszej stronie, zechciał włączyć się w akcję i pomóc.

MARTA CZACHÓRSKA

Według śledczych, nie ma podstaw do wszczęcia postępowania

Prokuratura odrzuciła donos wicewójta

■ **Przestępstwa nie było, a jeśli wójt lub wicewójt czują się urażeni, mogą pójść do sądu z prywatnym aktem oskarżenia – lubińska prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania w sprawie rzekomego naruszenia prawa przez kandydata na wójta w gminie Rudna Waldemara Latosa. Doniesienie w tej sprawie złożył wicewójt Andrzej Bobrek, twierdząc, że Latos naraził jego i obecnego wójta Władysława Bigusa na utratę zaufania wśród mieszkańców.**



Wicewójt Andrzej Bobrek złożył doniesienie do prokuratury

Fot. Archiwum WL

Chodziło o list otwarty, który Latos wysłał do mieszkańców. Napisał w nim, że będzie ubiegał się o fotel wójta gminy Rudna i o tym, co chciałby zrobić – znieść podatki dla małych przedsiębiorców, wprowadzić bezpłatną komunikację z Lubinem oraz zlikwidować funkcję wicewójta. Tym bardziej, że jak wskazał, opłacenie pensji wicewójta to dla urzędu spory wydatek.

Ostatni z argumentów prawdopodobnie przeważał, bo właśnie wicewójt Bobrek złożył doniesienie do prokuratury. W swoim i wójta imieniu, choć na łamach „Nowin Gminnych” wójt Bigus zapewnia, że na skargę do prokuratury poszli, zaniepokojeni mieszkańcy.”

Śledczy zbadali sprawę i uznali, że nie ma podstaw do wszczęcia postępowania. – Prokurator stwierdził, że treść listu w żadnej mierze nie odnosi się do działalności wójta gminy w zakresie znieważa-

nia go. Brak jest interesu społecznego w ściganiu z urzędu przestępstwa, które jest przestępstwem ściganym z powództwa prywatnego – tłumaczy Liliana Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy. – Oznacza to, że jeśli wójt lub wicewójt czują się urażeni, mogą złożyć do sądu prywatny akt oskarżenia – zaznacza.

W doniesieniu wicewójt Bobrek wskazał też, że swoim listem Latos rzekomo naruszył zapisy kodeksu wyborczego. Jego zdaniem list był elementem kampanii wyborczej, przed rozpoczęciem kampanii. – Żaden z przepisów kodeksu wyborczego nie jest zagrożony sankcją karną. Nie jest traktowany jako przestępstwo ani wykroczenie, zatem rozpatrywanie tego nie należy do prokuratury – komentuje Liliana Łukasiewicz.

MARIOLA SAMOTICHA

Wójt listy pisze...

Bigus woli pisać niż rozmawiać

» *Urzednicy w gminie Rudna są ostatnio bardzo zajęci. Na jaki temat nie chcielibyśmy porozmawiać z wójtem, zastępcą czy podległym dyrektorem, nigdy ich nie ma. Mają za to czas, żeby pisać. Swoje myśli przelewają na papier, a potem drukują gminny informator. Za pieniądze mieszkańców i dla mieszkańców, tylko informacje jakby trochę nie takie. A mówiąc ścisłej – nie do końca zgodne z prawdą.*



Fot. Archiwum WL

» **Wójt Władysław Bigusa mocno musiały zabołć publikacje na temat zarobków samorządowców z naszego powiatu. Bolało szczególnie, bo choć gmina Rudna jest najmniejsza, to wójt i jego zastępcza zarabiają tam najwięcej**

Wójt Władysława Bigusa mocno musiały zabołć publikacje na temat zarobków samorządowców z naszego powiatu. Bolało szczególnie, bo choć gmina Rudna jest najmniejsza, to wójt i jego zastępcza zarabiają tam najwięcej. Spore diety dostają też radni. Informacja jest jawna, oficjalna i dostępna w urzędowym Biuletynie Informacji Publicznej, który gmina sama prowadzi: www.bip.rudna.pl/content.php?cms_id=541&menu=p14.

Jednak dotąd nikt po nią nie sięgał. A skoro ktoś się ośmielił, wójt zabrał głos. Mimo kilkukrotnych prób, z dziennikarzami rozmawiać nie chciał. Nigdy też nie oddzwonił. Napisał za to list. Opublikował go w swojej gazecie „Nowiny Gminne”. Swojej, bo wydawanej przez gminę, czyli opłacanej przez mieszkańców.

Obszerny list to komentarz wszystkich bieżących wydarzeń. To wójt krytykuje, tamtych się dziwi. Jest poruszony, że ktoś zainteresował się gminą Rudna, że ktoś ośmielił się o niej napisać i co najgorsze, stanąć z nim w szranki o fotel wójta. Bo to przecież jego gmina.

Podobno równie oburzeni są mieszkańcy. Tak przynajmniej pisze wójt. Podobno są zaniepokojeni, że Waldemar Latos – konkurent Bigusa – zaczął już kampanię i podobno złożyli doniesienie do prokuratury.

Problem w tym, że sprawdziliśmy. I już o tym napisaliśmy. To nie zaniepokojeni mieszkańcy, a sam wicewójt złożył wspomniane doniesienie. Mówi o tym rzecznik prokuratury. Co prawda Andrzej Bobrek też jest mieszkańcem, ale najbardziej zainteresowanym, by władzy nie zmieniać.

Bądź co bądź, w gazecie wydawanej przez gminę dla mieszkańców tej gminy, wprowadza się ich w błąd. A kto za to płaci? Redakcja „Nowin Gminnych” to Centrum Kultury w Rudnej, placówka podległa Urzędowi Gminy w Rud-

nej. – To miesięcznik przez nas wydawany – poinformowała nas jedna z pracownic. – Ale o szczegółach trzeba już rozmawiać z dyrektorem Bernardem Langnerem – słyszymy.

A pana dyrektora oczywiście dziś nie ma. Nie odbiera też komórki.

Od redakcji: Z wójtem i jego zastępcą próbujemy skontaktować się od trzech tygodni. Wciąż bezskutecznie. A szkoda, bo chętnie poznamy ich stanowisko. Nie tylko w tej sprawie. Bieżących tematów z gminy Rudna jest wiele, mieszkańcy mają wiele pytań. Tylko gospodarze ciągle poza zasięgiem. Wójt powinien pamiętać, że wybierany jest przez i dla mieszkańców. I to oni rozliczą władzę podczas wyborów, które już za dwa miesiące.

MARIOLA SAMOTICHA

Podliczyliśmy kolejnych 23 radnych

Ile zarabiają w powiecie

■ **Były już gminy Rudna, Ścinawa i wiejska Lubin, było też miasto, teraz przyszedł czas na powiat – zaglądamy do portfeli radnych powiatu lubińskiego, by sprawdzić, jak wysoką dietę otrzymuje każdy z nich. Tym samym kończymy cykl publikacji na temat zarobków rajców z całym naszym regionie.**

Powiatem lubińskim kieruje 23 radnych, a dokładnie 22 oraz starosta Adam Myr-

da, który na to stanowisko został wskazany przez kolegów radnych.

Przewodniczącym rady powiatu jest Krystian Koszyła, zatrudniony w MPWiK. Jako szef gremium otrzymuje najwyższą dietę. W ubiegłym roku zarobił ponad 21 tys. zł, czyli 1,8 tys. zł miesięcznie. Przewodniczącym ma dwoje zastępców: Małgorzatę Życzkowską-Czesak, dawniej szefową na Wzgórzu Zamkowym, teraz w CK Muza

oraz Jerzego Szafranca, dyrektora klubu MKS Zagłębie Lubin. W ubiegłym roku oboje otrzymali ponad 13 tys. zł diety, czyli około 1 tys. zł miesięcznie.

Diety pozostałych radnych kształtują się w zależności od tego, w ilu komisjach zasiadają, czy nie opuszczają posiedzeń rady.

Damian Stawikowski, szef RTBS, zarobił około 17 tys. zł (1,4 tys. zł miesięcznie). Około 14 tys. zł (1,1 tys. zł) otrzymali: Paweł Dec,

prezes spółdzielni mieszkaniowej, Joanna Piękna, dyrektor SP 14, Jadwiga Musiał, dyrektor Przedszkola nr 10 oraz Jacek Ilnicki (prowadzi własną działalność).

Nieco mniej, 11-13 tys. zł, czyli około 1 tys. zł miesięcznie, otrzymali: lekarz Roman Koronowski, wiceprezes MPWiK Tadeusz Kielan, dawniej rzecznik prezydenta Lubina, a dziś dyrektor Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016 Krzysztof Maj, urzędnik

Kasper Nowak oraz dyrektor CK w Rudnej Bernard Langner.

Pozostali radni zarobili odpowiednio: Ryszard Kąbat zatrudniony w KGHM – 10718,95 zł, Krzysztof Kubów – Inova – 10066,98 zł, emeryt Władysław Siwak – 9994,66 zł, lekarka Elżbieta Gruszczyńska – 9994,65 zł, lekarz Leszek Szklarz – 9415,25 zł, emeryt Leopold Marchewka – 8688,00 zł, Małgorzata Drygas-Majka, zastępcza

kierownika legnickiej przychodni MCZ – 8618,58 zł.

Najmniej otrzymał Tadeusz Maćkała – do niedawna zasiadający z zarządzie Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. W ubiegłym roku otrzymał 8546,16 zł diety.

Dodajmy, że teksty powstały w oparciu o oświadczenia majątkowe radnych opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej.

MARIOLA SAMOTICHA

Do serca przytul psa

Jednego szukają, cztery inne potrzebują domu

Pani Zosia jest zrozpaczona. Już prawie miesiąc szuka swojego psa, Juniara (fot. 1). – Zostawiłam go na chwilę pod świetlicą wiejską w Osieku i dosłownie rozplynął się w powietrzu. Może ktoś go ukradł, a może biega po Lubinie? Proszę, pomóżcie go znaleźć, bo spać w nocy nie mogę – prosi kobieta. Pani Zosia bardzo tęskni za swoim pupilem. Odkąd zaginął 18 sierpnia, nie przestaje go szukać. Jednak Junior przepadł jak kamień w wodę.

Jeśli ktoś rozpoznaje zwierzę na fotografii, i widział je ostatnio, proszony jest o kontakt z panią Zosią pod numerem 665 563 764.

Natomiast nowego domu potrzebują cztery pieski. Pierwszy to 2-letni mieszaniec (fot. 2), który został znaleziony na ulicy Księcia Ludwika. Drugi psiak (fot. 3), bardzo młody, błąkał się w okolicach Galerii Cuprum Arena. Kolejny to dorosły ratlerek (fot. 4). Gdy go znaleziono na ulicy Bankowej, miał na sobie szelki, prawdopodobnie więc ma właściciela, który go szuka.

Jest jeszcze kilkumiesięczna suczka mieszaniec labradora (fot. 5). Bardzo wesoła psina, która ignie do ludzi. Została znaleziona na drodze krajowej nr 3.

Jeśli ktoś chce przysiąść któregoś z psów, powinien zadzwonić pod numer: 695 031 515 lub 695 451 515 w godz. 9-18. Uwaga, weterynarz nie odpowiada na SMS-y.

WOJCIECH NIEDZIELSKI



POŻYCZKA

Nawet w 24 godziny!

do 25 000 zł

szybko i uczciwie

801 700 123

www.proficredit.pl

*całkowita opłata za rozmowę to 0,35zł brutto



PROFI CREDIT
Twoje pieniądze

LASERY
MEDCZYNE - 606 855 813
ŻYŁAKI, NACZYNNIA, WŁOSY
BRODAWKI, ZNAMIONA, PIEGI
PRZEBARWIENIA, BLIZNY
WWW.LASERMEDICAL.PL 603 058 860
"GRACJA" SALON URODY
Karkonoska 5A
76 847 50 00

! Historyczna Pocztówka (45)



dane wydawnicze:

Wydawca: Graph. Verl. Anst.
G.m.b.H., Breslau

Data stempla pocztowego:

19.12.[19]18

Korespondencja w języku
niemieckim, niedatowana

ul. M. Skłodowskiej-Curie – Polkwitzerstrasse (później Hindenburgstrasse)

Tak prezentowała się obecna ul. M. Skłodowskiej-Curie (Polkwitzerstrasse) u wylotu z miasta, która od zakrętu koło cmentarza nazywana już była Polkwitzer Chaussee (szosa polkowińska). Jak widać nie jest ona po lewej stronie zabudowana. W głębi po lewej w oddali widoczna zabudowa szpitala (obecny KGHM). W panoramie trzy charakterystyczne punkty, patrząc od lewej: komin ciepłowni, następnie strzelista wieża szpitalnego kościółka i na koniec charakterystyczna bryła dyrekcji szpitala dla nerwowo oraz psychicznie chorych (Biuro Zarządu KGHM). Budynek na pierwszym planie po prawej stronie istnieje do chwili obecnej. Przez długi czas mieściła się w nim znana starszym mieszkańcom Lubina restauracja „Stylowa”, popularnie nazywana „Pod trupkiem”.

! Ciekawy zabytek (45)

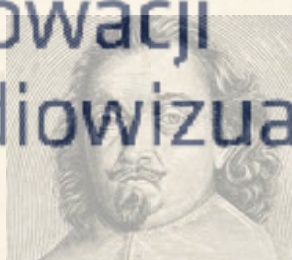
Pałac w Skłodowicach

Lokalizacja: SKŁADOWICE – gm. Lubin
DANE GPS: 51°26'N 16°16'E

Pierwsza wzmianka o miejscowości Skłodowice pochodzi z bulli papieża Klemensa IV, z 1267 roku. Nazwa miejscowości jest typu patronimicznego, czyli pochodząca od człowieka, którego imię, przezwisko lub nazwa zawodu tkwi w nazwie miejscowej. W tym przypadku, najprawdopodobniej wywodzi się od nazwiska osoby Skład. Wraz z napływem osadników niemieckich na Śląsk rozpoczęło się stopniowe niemieczanie nazw miejscowości. Zmieniała się również nazwa Skłodowice: Czobgerdorff (1358), Czobegerdorff (1388), Czabgerdorff (1410), Zobgerdorf, Zieborndorf.

Niewiele wiemy o najdawniejszych dziejach miejscowości. Wiadomo, iż w XVI wieku wieś znajdowała się w posiadaniu rodziny von Nostitz. Następnie od początków XVII wieku należała do rodu von Haugwitz.

Najpiękniejsza karta historii miejscowości związana jest z osobą wybit-



Jan Jonston 1603 - 1675

nego uczonego, lekarza, historyka, przyrodnika oraz filozofa – Jana Jonstona. Urodził się w 1603 roku w Szamotułach (stąd często nazywany był Janem z Szamotuł), w rodzinie szkockiego emigranta. Przez wiele lat był nadwornym lekarzem wojewody, księcia Bogusława Leszczyńskiego.

W 1656 roku, uciekając przed prześladowaniami religijnymi oraz zniszczeniami wojennymi w wyniku szwedzkiego potopu, opuścił ukochaną Leszno i przeniósł się do Skłodowic, które kupił jeszcze w listopadzie 1652



roku od Gotfryda von Haugwitz. Tutaj w zaciszu pałacowych komnat, w Cibeniaku, bo tak z łaciny nazywał Skłodowice, powstały liczne dzieła z zakresu historii, medycyny i botaniki. Przez cały, prawie dwudziestoletni, pobyt w Skłodowicach Jonston utrzymywał bliski kontakt z legnickim dworem książęcym oraz uczonymi z Danii, Anglii, Szkocji, Holandii, a nawet z dalekiej Hiszpanii. Zmarł 8 czerwca 1675 roku i zgodnie z ostat-

nią wolą został pochowany w Lesznie.

Renesansowy pałac z XVI w. do 1870 roku był w posiadaniu rodziny von Rothenbach, a następnie von Meier. Kilukrotnie remontowany i przebudowywany w XIX i XX wieku ztracił swój pierwotny wygląd. Z pierwotnego założenia zachował się jedynie zarys rzutu przyziemia i fragmenty murów. W głównej sali zachowały się częściowo sztukatorskie dekoracje o motywach roślinnych oraz figuralnych.

W latach siedemdziesiątych XX wieku mieściła się tutaj izba pamięci poświęcona Jonstonowi. Obecnie opuszczony i ogólnie zaniedbany budynek jest w stanie zaawansowanej ruiny. Szkoda, że obecny prywatny właściciel obiektu nie poczynił pokładanych w nim nadziei na przywrócenie pałacowi dawnej świetności, ale to niestety wymaga poważnych funduszy i anielskiej cierpliwości.

Tekst, foto i grafika Henryk Rusewicz

Fragment dekoracji fasady przysufitowej (listwa łącząca strop ze ścianami)



Główne wejście do pałacu



lubin.pl

■ Na boisku przy ul. Skolimowskiej THC Jeżyce podejmowało ekipę Plantatora. Po bardzo dobrym widowisku piłkarskim, 3 punkty powędrowały na konto gości. Plantator okazał się minimalnie lepszy od THC, wygrywając 8:6.

THC Jeżyce – Plantator 6:8



THC Jeżyce są pierwszym w historii mistrzem Lubina piłki nożnej sześcioposobowej Playarena Lubin.pl. Historyczny tytuł mistrzowski wywalczyli w sezonie 2009/2010. W ogólnopolskich finałach w 2010 roku reprezentowali Lubin, a rok później występowali w półfinałach. THC Jeżyce w sezonie 2012/2013 przechodziły poważne problemy, przez co na półtora roku zniknęli z lubińskiej mapy Playarena. W sezonie 2014/2015 powrócili do rozgrywek w niezmienionym składzie i zapowiadają walkę o najwyższe cele. Pierwszy etap reaktywacji został wykonany: awans do 1. ligi

składy

THC Jeżyce: Krzysztof Pajęcki – Wojciech Kowalczyk, Emil Babi, Paweł Rogala, Grzegorz Wiatrowski, Arkadiusz Zieliński, Adrian Rossa, Artur Surmacz

Plantator: Piotr Kulinski, Kamil Gwóźdź – Grzegorz Kuchna, Tomasz Chwedoruk, Paweł Oczkowski, Adam Mikoś, Wojciech Moździerz, Piotr Oczkowski, Przemysław Czerniak, Tomasz Ryniec, Jarosław Gambal

Plantator

Kapitan: Grzegorz Kuchna

Do rozgrywek lubińskiej ligi dołączyli w sezonie 2012/2013. Założycielem zespołu był Norbert Biały, który przez długi czas był także kapitanem. W poprzednim sezonie stery przejął Grzesiek Kuchna. Plantator dostał propozycję awansu do 1. ligi Playarena Lubin.pl w poprzednim sezonie, jednak odmówił. Drużyna zdominowała rozgrywki 2. ligi i pewnie awansowała z 1. miejsca w tabeli, ustanawiając nowy rekord zdobytych punktów w ciągu jednego sezonu. Plantator na swoim koncie zbierał 150 punktów!

0 meczu:

Mecz był wyrównany od początku i ciężko było wskazać faworyta. O końcowym wyniku spotkania zdecydowały ostatnie minuty. Wtedy to zawodnicy Plantatora zachowali więcej zimnej krwi i pewnie wypunktowali THC Jeżyce. Spotkanie 1. ligi Playarena Lubin.pl między Plantatorem a THC Jeżyce zakończyło się wynikiem 8:6. Dla zespołu THC była to pierwsza porażka od 16 spotkań.

Rozmowa po meczu:

3 PYTANIA DO MARKA LEŚNIEWSKIEGO Z THC JEŻYCE

*Co się stało, że THC postanowiło powrócić do rozgrywek Playarena Lubin.pl?

– Sam nie wiem, czemu wróciliśmy. Ale myślę, że po to, aby grać i rywalizować z innymi drużynami o tytuł najlepszej ekipy w naszym mieście.

*Jak oceniasz poziom lubińskich rozgrywek Playarena Lubin.pl kiedyś, a dziś?

– Obecny poziom rozgrywek Playarena Lubin.pl jest silniejszy od tego, kiedy ostatni raz graliśmy w lidze. Do rozgrywek doszło wiele nowych zespołów, a drużyny, z którymi było dane nam rywalizować, zgrały się i również podniosły swój poziom.

*Jaki jest cel THC na ten sezon?

– Pierwszy cel wykonany, czyli awans do 1. ligi. Teraz pozostało nam uzyskać miejsce w lidze dające awans na półfinały Mistrzostw Polski.

0 meczu:

Spotkanie było bardzo wyrównane, jednak na przerwę w lepszych humorach schodziły Promile, bowiem prowadziły 6:4. Po zmianie stron w ekipie dowodzonej przez duet Kujawa – Sawicki coś się zacięło, a do głosu zaczęły dochodzić Urwisy. Końcówka spotkania to ataki obu ekip. Mecz ostatecznie zakończył się remisem 8:8 i obie drużyny na swoje konto dopisały po punkcie.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO BARTOSZA SAWICKIEGO Z PROMILKY WAY:

*Co możesz powiedzieć o meczu z Klanem Urwisów?

– Straciliśmy 3 punkty na własne życzenie. Wydaje mi się, że byliśmy lepsi. Klan Urwisów zaskoczył nas negatywnie, bo spodziewaliśmy się czegoś więcej, jak na lidera przystało. Może w drugiej połowie za bardzo ich zlekceważyliśmy i to przyczyniło się do podziału punktów.

*W waszej drużynie zadebiutował nowy bramkarz, czy to kolejny transfer do PROMilky Way?

– Kamil Dziedzic wspomógł nas, bo nasz etatowy bramkarz odpoczywał na urlopie. Jednak póki Kamil nie reaktywuje Rosyjskiej Ruletki, a nasz Piotrek nie będzie mógł grać, to z miłą chęcią będziemy korzystać z usług tego człowieka.

*4 punkty w 3 meczach to dobry prognostyk dla was?

– Naszym celem było mieć w tej chwili minimum 7 punktów. Jest drobna różnica i myślę, że z każdym meczem będziemy się rozkręcać coraz bardziej. Trzeba się cieszyć z tego co jest.

■ Na boisku znajdującym się na osiedlu Małomice, PROMilky Way podejmowały lidera 1. ligi Playarena Lubin.pl – Klan Urwisów. Świetny mecz zakończył się remisem 8:8, a oba zespoły podzieliły się punktami.

PROMilky Way – Klan Urwisów 8:8



PROMilky Way

Kapitan: Krzysztof Kujawa

PROMilky Way w lidze Playarena Lubin.pl występują od sezonu 2010/2011. Zespół posiada osobowość prawną stowarzyszenia kultury fizycznej – LKS PROMilky Way Lubin. Promile reprezentowały Lubin w 2012 roku na ogólnopolskich finałach Mistrzostw Polski, gdzie doszli aż do ćwierćfinału. PROMilky niejednokrotnie wygrywały konkurs na najlepszą stronę drużyny w serwisie Playarena.pl. Pod nieobecność Krzysztofa Kujawy obowiązki kapitana pełni Bartosz Sawicki.



składy

PROMilky Way: Kamil Dziedzic – Piotr Fortuna, Wiktor Mizieleński, Bartosz Sawicki, Damian Stachura, Andrzej Laskowski, Krzysztof Kujawa, Karol Kowalczyk, Piotr Piróg, Borys Leśniak

Klan Urwisów: Adam Itowski, Mariusz Sobuś, Grzegorz Jach, Wojciech Czukiewski, Paweł Bekacz, Marek Staniak, Henryk Walasek, Tomasz Stanisławski, Paweł Gniewek



Klan Urwisów

Kapitan: Robert Czukiewski

Drużyna przystąpiła do rozgrywek Playarena Lubin.pl w sezonie 2013/2014. Zespół zaliczył kiepski start i postanowił się wzmocnić zawodnikami znanymi w środowisku ligowym. Do drużyny dołączyło kilku graczy dawniej występujących w Forsie Przylesie. Pierwszym kapitanem drużyny był Wojciech Czukiewski, a jego następcą został wybrany Robert Czukiewski. Drużyna Klanu Urwisów w sezonie 2013/2014 zajęła miejsce premiowane awansem do 1. ligi Playarena Lubin.pl. Jako beniaminek Urwisy chcą wywalczyć przepustkę na półfinały Mistrzostw Polski.





www.zaglebie.lubin.pl

Piłkarze i piłkarki zaprezentowali się przed lubinianami

Dzień otwarty w hali

» 15 tysięcy osób, w tym piłkarze i piłkarki MKS Zagłębia Lubin uczestniczyło w dniu otwartym nowej hali. Oprócz przyjrzenia się salom konferencyjnym i VIP, szatniom sportowców, salom do squash czy siłowni, na lubinian czekały także prezentacje lubińskich drużyn i koncert gwiazdy muzyki reggae – Mesajah.

Jedząc po całej Polsce słyszymy same pochwały na temat tej pięknej hali. Gra się tutaj naprawdę rewelacyjnie. Na mecze przychodzi ponadto coraz więcej ludzi, a jak wiadomo, kibice są zawsze naszym ósmym zawodnikiem. Mam nadzieję, że takimi wystąpieniami będziemy zarażać młode pokolenie sportową pasją, dzięki czemu większość dzieciaków zrezygnuje z komputerów na rzecz sportu – liczy skrzydłowa KGHM Metraco Zagłębia Lubin Agnieszka Jochymek, która podczas dnia otwartego obchodziła także swoje urodziny.

Hala do gustu przypadła także trenerce lubińskich szczyptornistek, Bożenie Karkut. – Każdy początek sezonu powoduje dreszczyk emocji. W tym roku szczególnie. Mam tu na myśli nową halę. To chyba ona wprawia nas w największe rozemocjonowanie – przyznaje szkoleniowiec.

Po sportowcach na scenie pojawili się muzycy z zespołu Handband, twórcy hymnu MKS Zagłębia Lubin. Całość zakończyła się koncertem Mesajah, na którym pod sceną i na trybunach bawiło się kilka tysięcy mieszkańców naszego miasta.

– Frekwencja była imponująca. Spodziewaliśmy się, że zainteresowanie będzie duże, ale nie aż tak – przyznał podczas koncertu Mesajah prezes RCS Piotr Midziak. – Dlatego wielki ukłon dla pana prezydenta, któ-

ry zdecydował się wybudować halę w tym miejscu. Teraz nikt nie powinien mieć wątpliwości, że ten obiekt jest potrzebny i wspinały – dodaje prezes RCS.

MARCELINA FALKIEWICZ



PGNiG SUPERLIGA

3 kolejka PGNiG Superligi Mężczyzn

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

VS

GAZ-SYSTEM POGOŃ SZCZECIN

22.09 PONIEDZIAŁEK 18:30

MECZE W NOWEJ HALI

4 kolejka PGNiG Superligi Kobiet

KGHM METRACO ZAGŁĘBIE LUBIN

VS

PIOTRCOVIA PIOTRKÓW TRYB.

24.09 ŚRODA 18:30

Hala RCS w Lubinie, ul. Odrodzenia 28B
 BILETY: 15 zł NORMALNY - 10 zł ULGOWY
 więcej informacji odnośnie zakupu biletów: www.zaglebie.lubin.pl



Podpisał kontrakt

Lubinianin w Queens Park Rangers

Młody piłkarz Bartosz Zynek realizuje swoje piłkarskie marzenie na Wyspach Brytyjskich. Od jakiegoś czasu uczęszcza na treningi Akademii Chelsea London. Ostatnio podpisał kontrakt z Queens Park Rangers.

nie miał żadnych wątpliwości. Dobra postawa 12-letniego lubinianina przekonała go do tego, że Bartek powinien reprezentować właśnie jego drużynę.

– Syn przeszedł testy sprawnościowe i medyczne. Wszystko wyszło na tip top i już w barwach QPR ma za

Bartosz Zynek realizuje swoje piłkarskie marzenie na Wyspach Brytyjskich



Fot. Mariusz Babicz

Jakiś czas temu Zynek wystąpił w sparingu przeciwko Arsenal London. Trener Akademii Queens Park Rangers

sobą mecz przeciwko Akademii Brighton – mówi Wojciech Zynek, tato Bartosza.

MARIUSZ BABICZ

800 zdobywców szczytów

– Kochajcie polskie góry – powtarza Janusz Sapa, redaktor naczelny miesięcznika „Wciąż Wędrujemy”. 80 osób pojawiło się w sali konferencyjnej hali RCS, gdzie odbyło się uhonorowanie nowych Zdobywców Korony Gór Polski, a także wyróżniono piechurów, którzy dokonali tego wyczynu kolejny raz z rzędu. Wśród nich byli także lubinianie. Takie spotkanie organizowane jest tylko dwa razy w roku. W Lubinie zdobywcy Korony Gór Polski z całego kraju spotkali się po raz pierwszy. – Koronowane są osoby, które zdobyły dwadzieścia osiem najwyższych szczytów naszego kraju. Cieszymy się niezmiernie, że taka uroczystość odbywa się w Lubinie. Zwłaszcza, że mamy wspaniałe warunki ku temu, aby ci nowi zdobywcy, chwalili się później rodzinom i klubom z różnych miast, że w nowej hali widowiskowo-sportowej w naszym mieście, otrzymali te wysokie odznaczenia – przyznaje Piotr Socha, prezes STP Wędrowiec. 55 nowych zdobywców Korony Gór Polski zostało oficjalnie przyjętych w to zaszczytne grono. Pasowania dokonano ciupagą koronacyjną ufundowaną przez dziewięciokrotnego zdobywcę KGP, Jana Sucheckiego z Lubina. Po uroczystościach koronacyjnych w miejscowej hali widowiskowo-sportowej, liczba Zdobywców Korony Gór Polski to 837 osób.

MISZ

Wakacyjna Szkoła Rugby Tag

Marzą o rugby

» Dobra zabawa i zdrowa sportowa rywalizacja – w takim klimacie odbyły się zajęcia kończące Wakacyjną Szkołę Rugby Tag, którą przygotował miejscowy klub Miedziowi Lubin. Dzieci wraz z rodzicami i instruktorami tej dyscypliny sportu, spędziły prawie cały dzień na stadionie RCS.



Fot. Mariusz Babicz

» Na koniec rozegrano mecz w formie bezkontaktowej rywalizacji, polegającej głównie na odczepianiu kolorowych rzepów zawodnikom drużyny przeciwnej

Odbyły się zabawy i konkursy, a na koniec mecz w formie bezkontaktowej rywalizacji, polegającej głównie na odczepianiu kolorowych rzepów zawodnikom drużyny przeciwnej. Rugby Tag odniosło sukces. Przez dwa miesiące, instruktorzy z klubu Miedziowi Lubin przekazywali podstawy tego sportu młodym miesz-

kańcom naszego miasta. Jak przyznał prezes miejscowej drużyny, dzieci poczyniły ogromny postęp.

– Bardzo duże. Jest spory progres, co było widać podczas meczu wewnętrznego. Wyglądało to tak, jakby robili to od zawsze. Bardzo szybko nauczyli się zasad rugby i mamy nadzieję, że to nie jest koniec tej przygody – mówi Robert Warecki, prezes Miedziowych Lubin.

Rugbyści mają plan stworzenia stałej sekcji dla najmłodszych adeptów tego sportu. – Chcielibyśmy, aby w każdej szkole było rugby. Wtedy moglibyśmy stworzyć nawet ligę międzyszkolną. To są na chwilę obecną marzenia, ale liczę na to, że się spełnią – puentuje szef miejscowego klubu.

MARIUSZ BABICZ

reklama



Materiał KWW Bezpartyjni Samorządowcy

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

PARTIOM w samorządach

głosuj na

kww **Bezpartyjni
Samorządowcy**

do sejmiku województwa dolnośląskiego

MUZYCZNY KONIEC LATA 2014

19 września

15.00

NERVOKAINA

16.00

ORKIESTRA
DNI NASZYCH

17.30

ŁĄKI ŁAN

19.15

STRACHY
NA LACHY

21.00

DEZERTER

20 września

16.00

GOORAL

FARBEN

LEHRE

19.15

KAMIL
BEDNAREK

21.00

JELONEK

19-21 września - Lubiński Jarmark Końca Lata
21 września - Mistrzostwa Polski STRONGMAN Lubin 2014
teren przy nowej hali RCS w Lubinie

wzgorzezamkowe.pl

